

# KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni Kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chęmiński.  
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna  
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 600

Poznań, wtorek dnia 29 grudnia 1936

Rok 31

## Ku paktowi przyjaźni bulgarsko-jugosłowiańskiej

Przeciwko paktowi wysuwają rzekomo zastrzeżenia Rumunja i Grecja

Paryż. (PAT). Korespondent Havasa w Białogrodzie donosi, że w kołach dobrze poinformowanych mówi się od dłuższego czasu o ewentualnym zawarciu paktu wieczystej przyjaźni między Jugosławią a Bułgarią. Pakt ten, który byłby ukoronowaniem stopniowego zbliżenia, osiągniętego między oboma krajami od 1934 r., był podobno przedmiotem rozmów, przeprowadzonych w końcu października przez premiera Stojadinowicza z królem Borysem. Koła rządowe twierdzą, że dotychczas nic konkretnego w tej sprawie nie zrobiono. Odnosi się jednak wrażenie, że zarówno w Bułgarii, jak i w Jugosławii opinia publiczna zapatraje się przychylnie na myśl uświadczenia przez podobny układ dobrych stosunków, łączących oba kraje.

Korespondent Havasa dowiaduje się, że rząd jugosłowiański przedłożył już w drodze dyplomatycznej ten projekt rządowi Małej Ententy i Ententy Bałkańskiej. Praga i Ankarą miały aprobować projekt bez żadnych za-

strzeżeń, natomiast Bukareszt, zwłaszcza zaś Ateny, zgłosiły pewne zastrzeżenia, podyktowane specjalnymi interesami tych państw. Zastrzeżenia te jednak nie mają jakoby poważniejszego charakteru.

### Rozmowy polityczne w czasie polowania w Rumunji

Bukareszt. (PAT). Wizyta premiera i ministra spraw zagranicznych Jugosławii Stojadinowicza, który bawił w Rumunji w dniach 27 i 28 b. m. na polowaniu w dobrach państwowych Resitza w Banacie, jest żywo komentowana w kołach politycznych. W polowaniu wzięli udział premier Tatarescu, minister spraw zagranicznych Antonescu, poseł jugosłowiański, poseł angielski i sekretarz poselstwa francuskiego. Mimo, iż nie było mowy o udziale w polowaniu posła czechosłowackiego, część prasy, widocznie inspirowana przez koła zainteresowane, tłumaczy nieobecność p. Seby chorobą.

Prasa rumuńska przypisuje duże znaczenie rozmowom politycznym, jakie odbyły się przy okazji polowania, podkreślając, iż dotyczyły one bezpośrednich stosunków między Jugosławią i Rumunją, jak budowa mostu na Dunaju, oraz budowa szos strategicznych.

Według wiadomości, pochodzących z kół dobrze poinformowanych, Stojadinowicz zakomunikował przy tej sposobności przedstawicielom rządu rumuńskiego, iż rokowania w sprawie zawarcia paktu przyjaźni między Jugosławią a Bułgarią są daleko posunięte naprzód i że pakt zostanie niebawem podpisany. Pakt ten nie przewiduje uznania przez Bułgarię obecnego stanu w basenie naddunajskim i Bułgaria utrzymuje nadal swoje negatywne stanowisko wobec paktu bałkańskiego. Po zawarciu wspomnianego paktu należy się spodziewać zmiany stanowiska Jugosławii wobec polityki bloku państw bałkańskich.

Prasa donosi, iż wyniki rozmów między premierem i ministrem spraw zagranicznych Rumunji a przedstawicielem Jugosławii zostaną zakomunikowane rządowi polskiemu i czechosłowackiemu. Poza tym oczekiwane jest exposé ministra spraw zagr. Antonescu na temat tych rozmów.

### Układ japońsko-australijski

Melbourne. (PAT). Wojna celna Japonii z Australją, która trwała od czerwca 1936 r., została zakończona podpisaniem układu handlowego, który odrazu wszedł w życie. Układ określa wzajemne zakupy: przez Japonię wełny australijskiej przez Australję zaś japońskich wyrobów bawełnianych oraz sztuczno - jedwabnych.

### Po powrocie Czang-Kai-Szeka

Nankin. (PAT). Z okazji powrotu Czang-Kai-Szeka do Nankinu odbyły się w dn. 27 bm. w 11 miastach wiecie, na których zgromadziło się 800.000 ludzi.

Min. spraw zagranicznych Czang-Czun otrzymuje od dyplomatów życzenia z okazji powrotu Czang-Kai-Szeka do Nankinu. Życzenia takie złożyli ambasadorowie Japonii, Stanów Zjednoczonych, Francji i Niemiec.

## Z hiszpańskiej wojny domowej

Według komunikatu rządowego, ataki powstańców zostały odparte

Madryt. (PAT.) Według komunikatu oficjalnego komitetu obrony Madrytu, atak powstańców, rozpoczęty na całej rozciągłości frontu madryckiego, został odparty. Powstańcy swe główne siły skierowali na odcinek Casadel Campo, przypuszczając kilka po-

sobie następujących ataków. Udało im się chwilowo zająć miejscowość Cuesta de las Perdices na drodze do La Coruny. Wojska rządowe kontratakowały i zmusiły nieprzyjaciela do wycofania się. O zachodzie słońca droga do La Coruny została całkowicie oczyszczona z nieprzyjaciela, a wszystkie połączenia komunikacyjne z Aravaca, Pozuelo i Humera zostały przywrócone. Straty nieprzyjaciela są bardzo znaczne. Wojska rządowe zdobyły 20 czołgów. Na odcinku Esera wojska rządowe atakiem na bagnety zdobyły pozycje powstańców pomiędzy Villa Verde a Getafe. Na froncie Guadalajara odebrano powstańcom miejscowości Alaminos i Sallices.

### Cmentarz na morzu

Gibraltar. (PAT). Korespondent Reutera donosi, że pasażerowie parowca „Orontes” po przybyciu do Gibraltaru oświadczyli, że w pobliżu Kartagenu widzieli wielką ilość trupów, pływających na powierzchni morza.

### Ambasada brytyjska przeniesiona do Walencji

London. (Tel. wł.) Urzędowo potwierdzają wiadomość o przeniesieniu ambasady brytyjskiej z Madrytu do Walencji. Równocześnie wszyscy obywatele brytyjscy w Madrycie otrzymali nakaz opuszczenia stolicy hiszpańskiej i udania się do Walencji lub na pokłady okrętów brytyjskich. Przeniesienie ambasady brytyjskiej do Walencji i przesiedlenie obywateli brytyjskich nastąpiło na wyraźne żądanie rządu angielskiego. W Walencji dowódź żywności jest zapewniony, do portu tamtejszego bowiem będą przybijały okręty brytyjskie.

London. (PAT.) Przeniesienie

ambasady W. Brytanii z Madrytu do Walencji jest motywowane trudnościami, z jakimi spotykali się dyplomaci angielscy, pragnący poinformować swój rząd o zamiarach i decyzjach rządu hiszpańskiego, który przeniósł się, jak wiadomo, do Walencji.

### Zaprzeczenie niemieckie

Berlin. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne zaprzecza doniesieniom ze źródeł angielskich i francuskich, jakoby po stronie gen. Franco walczyło około 20 tysięcy Niemców, podzielonych na dwie dywizje. Urzędowa agencja niemiecka stwierdza, że szerzenie tego rodzaju zmyślonych informacji jest zatrucaniem atmosfery politycznej.

### Zdrowie Ojca św.

Rzym. (PAT.) Agencja Stefani donosi, że zdrowie Papieża znajduje się pod najściślejszą obserwacją lekarzy, którzy odwiedzają Ojca św. po kilka razy dziennie. Ostre bóle, wywołane przez zylaki w nodze, wywołują bezsenność. Nie ustąpiły również dotychczas objawy zakłócenia obiegu krwi. Ojciec św. znosi cierpienia z wytrwałością i wzruszającą rezygnacją, zachowując całkowity spokój i jasność umysłu, zaś w chwilach, gdy bóle są lżejsze, zajmuje się bieżącymi sprawami Stolicy Apostolskiej. Papież chciał nawet wstać z łóżka i zasiąść przy biurku. Wczoraj po rozmowie z sekretarzem stanu kard. Pacellim, Papież przyjął kardynała Fumasoni Biondi i konferował z nim o sprawach Kongregacji de propaganda fide.

Rzym. (PAT). Stan zdrowia Piusa XI nie pogorszył się, ale również nie uległ dotychczas wybitniejszej poprawie.

Schorzenie lewej nogi w kolanie, wywołane rozdzieleniem żyły, pozostaje naogół bez zmian. Toteż Ojciec św. nadal nie może opuszczać sypialni. — Przedłużająca się niedyspozycja Papieża ze względu na poważny wiek dostojnego pacjenta wywołuje troskę w kołach kościelnych, które żywią jednak nadzieję, że dzięki troskliwej opiece lekarskiej, Papież powróci niebawem do zdrowia. Za zdrowie Ojca św. wznoszone są modły we wszystkich instytutach religijnych.

### Niemcy zakupują żywność w Holandji

Haga. (PAT.) Magnat naftowy Deterding zobowiązał się dostarczyć kilka milionów guldenów na zakup w Holandji produktów rolniczych, przeznaczonych na wywóz do Niemiec.

Transakcja ta, przeprowadzona za specjalnym zezwoleniem rządu holenderskiego, ma na celu ulżenie trudnościom farmerów holenderskich i zwiększenie zapasów żywności w Niemczech.

### Opór Indyj

Kalkuta. (PAT.) W m. Faizpur rozpoczął się narodowy kongres indyjski z udziałem 60 tysięcy uczestników. Na kongres przybył również Ghandi.

Przewodniczący Jawaharlal Nehru oświadczył, że kongres będzie zwalczał nadaną ostatnio Indjom konstytucję, będzie domagał się jej odwołania oraz zwołania konstytuandy. Uchwały kongresu potępiają wszelkie przygotowania wojenne, zwłaszcza na pograniczu Afganistanu oraz wyrażają sympatje dla strony rządowej w Hiszpanii.

Kalkuta. (PAT.) Hinduski kongres narodowy przyjął rezolucję, odrzucającą nową konstytucję Indji. Inna rezolucja przewiduje niebranie udziału w uroczystościach z okazji koronacji króla Jerzego VI, jednocześnie zaznaczając, iż nie świadczy to bynajmniej o nieprzyjaznych uczuciach lub braku kurtuazji w stosunku do osoby króla.

## 30-miljardowy deficyt budżetu Francji

Obradujący nad budżetem senat krytykuje politykę społeczną rządu

Paryż. (PAT.) Obrady budżetowe senatu rozpoczęły się od ostrych protestów opozycji, atakującej rząd, że zbyt mało zostawił czasu senatowi na rozpatrzenie budżetu. Senator opozycyjny Desjardins wskazał, iż od chwili rozpoczęcia dyskusji do końca roku pozostaje senatowi wszystkiego 86 godzin na rozważenie budżetu 48-miljardowego.

Protesty senatora opozycyjnego spotkały się ze zniwieniem, choć tylko częściowym poparciem prezesa komisji finansowej senatu, b. ministra skarbu Caillaux, który przyznał wprawdzie, iż istnieją w roku bież. okoliczności wyjątkowe, nie rozumie jednak niechęci rządu do prowizorjów miesięcznych, wobec czego protesty obecne, jak i dawne są istotnie usprawiedliwione, ponieważ senat nie może przeprowadzić poważnego rozpatrzenia budżetu.

Referat generalny o budżecie, wygłoszony przez b. ministra budżetu, sen. Gardey'a, należącego do stronnictwa radykalnego, zawierał szereg sformułowań niemal opozycyjnych. Sen. Gardey bardzo sceptycznie wyrażał się o przewidywaniach budżetowych rządu,

dotyczących dochodów i przeciwstawił się utworzeniu oddzielnej kasy emerytalnej, której przeniesienie poza budżet odciąża budżet tylko pozornie, stwarzając instytucję, która byłaby hipotekowaniem na przyszłość. Sen. Gardey podkreślił, że zwiększenie wydatków w obecnym budżecie wynosi około 7 miliardów, z czego zwiększenie o 4% miljarde jest konsekwencją ogólnej polityki społecznej rządu.

Po poprawkach, wprowadzonych przez komisję finansową senatu do budżetu, uchwalonego przez izbę, przewidywany deficyt wzrósł o 5.340 milionów, przyczem referent podkreślił, iż deficyt ten wzrośnie napewno w czasie wykonywania budżetu ze względu na kwoty, które trzeba będzie osiągnąć w drodze pożyczki na pokrycie wydatków nadzwyczajnych. Ogółem uwzględniając wydatki nadzwyczajne, referent oblicza deficyt budżetowy na rok 1937 na 30 miliardów. Sen. Gardey wyraził przekonanie, iż gdyby polityka deflacyjna, prowadzona przez rządę poprzedniego parlamentu została utrzymana, to deficyt nie osiągnąłby prawdopodobnie tej wysokości.

## Z CHWILI

W poniedziałek ubiegłego tygodnia w Komisji budżetowej Sejmu poseł Budzyński z Łodzi, przemawiając w dyskusji nad budżetem Prezydium Rady Ministrów, zwrócił uwagę na znaczne zażyżnienie przedstawicielstw zagranicznych Polski, prasy (m. i. PAT-icznej), radja itd. Ilustrując przemówienie swoje wymownymi cyframi, p. Budzyński nawoływał, że czas najwyższy skończyć z przewagą żydostwa w życiu Polski.

Oczywiście przemówienie takie i podobny apel nie mógł nie wywołać wśród Żydów wrzawy. Prasa żydowska trzęsie się z oburzenia. Gdy jednak większość pism żydowskich wywiera swoją złość na nowym wrogu przez obrzucenie go wyzwiskami i groźbami, to lwowska „Chwila” ma o nim prócz tego jeszcze coś do powiedzenia. Oto co tam czytamy:

„Poseł Budzyński wydawał w Łodzi, przy pomocy żydowskiego dziennikarza w okresie przedwyborczym do Sejmu, popularną gazetę w języku żydowskim „Der Telegraf”, w której to gazecie w artykułach i odczewach namawiał społeczeństwo żydowskie, by głosowało na niego, obiecując godniejszą obronę interesów żydowskich, od przemysłowców łódzkich. Podczas wyborów do Sejmu zebrał dziesiątki tysięcy złotych.”

Z doniesienia „Chwili” zatem wynikałoby, że p. Budzyński zabiegał bardzo usilnie o głosy wyborców żydowskich. Czyżby obecne jego wystąpienie miało być też tylko usilnym zabieganiem o zapewnienie sobie na przyszłość głosów wyborców polskich, którzy przecież z pewnością już nie będą głosowali razem z Żydami?

Sprawa wymaga wyjaśnienia, tembardziej, że niektóre czynniki „sanacyjny” usiłują wybić z niej kapital polityczny, dowodząc, że obóz „sanacyjny” całkiem poważnie przystępuje do rozwiązania kwestji żydowskiej w duchu postulatów narodowych...

\*

Prasa żydowska donosi, że długoletni korespondent PAT-icznej i „Gazety Polskiej” w Moskwie p. Otmars-Berson posłał sekundantów posłowi Budzyńskiemu w związku z antyżydowskim wystąpieniem tego posła w Sejmie. Pos. Budzyński odmówił jednak przyjęcia sekundantów, stojąc na stanowisku, że jako poseł nie potrzebuje reagować na tego rodzaju wyzwanie.

## Żydzi do Biro-Bidżanu?

Nowy Jork. (Tel. wł.). Na bankiecie komitetu dla kolonizacji Żydów w Biro-Bidżanie przewodniczący komitetu odczytał pismo ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie, Trojanowskiego, donoszące, że emigracja Żydów polskich do Biro-Bidżanu rozpocznie się w lutym lub marcu 1937 r.

## Kradzież 225 miligramów radu

Budapeszt. (PAT.) Z laboratorium kliniki ginekologicznej tutejszego uniwersytetu skradziono kasety z 225 miligramami radu, wartości 100 tys. pengó.

## Nowy mord żydowski na tle politycznym

London. (Tel. wł.) Jak donoszą z Buenos-Aires, ohydne morderstwo, prawdopodobnie na tle politycznym, dokonał Żyd Izrael Beron.

Napadł on w sobotę na znanego w szerokich kołach dziennikarskich sprawozdawcę agencji argentyńskiej Anchi, Manuela Blanco, w mieście Vera w prowincji Santa Fé i poranił go ciężko czterema pchnięciami nożem. Blanco zmarł wczoraj na skutek

odniesionych ran.

Zabójstwo znanego dziennikarza, powszechnie cenionego przez kolegów i opinję publiczną z powodu jego zalet osobistych i zawodowych, wywołało ogólne wzburzenie.

Jak twierdzą, Blanco napisał ostatnio w jednym z dzienników w Santa Fé artykuł o tendencjach politycznych, który miał być powodem zabójstwa. Mordercę aresztowano.

## Działacz „Kominternu” w łódzkiej radzie miejskiej

Wśród socjalistycznej większości rady jest 13 wyraźnych komunistów

Łódź. (Tel. wł.) W dniu wczorajszym sąd okręgowy w Łodzi wznowił rozprawę przeciwko radnemu miejskiemu z ramienia P. P. S. Zdziechowskiemu oraz Kozłowskiemu i Żydówce Wajsównie, oskarżonym o działalność komunistyczną oraz wywołanie awantur na wiecu, urządzonym przez PPS. w dniu 8 sierpnia r. na boisku sportowym Widzewa.

Zeznawał ponownie kierownik piątej brygady śledczej, aspirant policji państwowej, Brylak, który stwierdził, że raporty z zająć na wiecu były nadesłane następnego dnia i mówiły, że Zdziechowski przewodził tłumowi, wznosił okrzyki i nawoływał do odbicia zatrzymanego Jędrzejczaka. Zdziechowski był znany z działalności komunistycznej od kilku lat, ale działając bardzo ostrożnie, zawsze unikał aresztowania.

Dalej p. Brylak wyjaśnił, że według jego informacji, na siódmym kongresie Kominternu omawiano wadliwą działalność komunistów w poszczególnych państwach. Postanowiono, że działacze komuny wstępować będą masowo do organizacji legalnych i opanują je. Takim właśnie delegatem dla klasowych związków włókniarzy był Zdziechowski i tem się też tłumaczy jego popularność.

Dalej p. Brylak stwierdza, że na 34 radnych, wybrani z listy P. P. S. i kla-

sowych związków do rady miejskiej w Łodzi, jest aż 13 wyraźnych komunistów, którzy tworzą odrębną frakcję. Zdziechowski przewodniczył i odbywał już odrębne posiedzenia z tymi radnymi.

Po zamknięciu przewodu sądowego głos zabrał prokurator Komorowski, który stwierdził, że dodatkowy przewód przygwoździł oskarżonych, w szczególności Zdziechowskiego tak, że nie widzi potrzeby specjalnie udowodnić im winy. Wniósł o surowy wyrok, ze względu na szkodliwą działalność oskarżonych, oraz na rozmiary ich roboty komunistycznej.

Po przemówieniach obrony i oskarżonych, którzy w ostatnim słowie prosili o uniewinnienie, sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, na mocy którego 31-letni Mieczysław Zdziechowski skazany został na pięć lat więzienia, 34-letni Gustaw Kozłowski i 29-letnia Halina Wajsówna, Żydówka, po cztery lata więzienia. — Ponadto sąd wszystkich pozbawił praw obywatelskich i honorowych na przeciąg 10 lat.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator zażądał zmiany środka zapobiegawczego w stosunku do Zdziechowskiego, który pozostawał dotąd na wolności. Sąd przychylił się do wniosku prokuratora i Zdziechowski został potem na sali sądowej aresztowany i odtransportowany do więzienia.

## „CIUCIU BABKA”

Chodź, naucz się grać w ciuciubabkę, przeciętko oczęta zmrucz, a znajdziesz się przy mnie — tuż, uważaj! — bo wpadniesz w pułapkę! Chodź, naucz się grać w ciuciubabkę, a pilnuj się — możesz wpaść! Ktoś może całusa skraść... a ja mam chrapkę!

Myślisz: „jest” — „już ją masz” — rządzi tobą traf!

Spojrzyj w twarz... — to nie ta!

Ot, powszechna gra! Allotria!

Chodź, naucz się grać w ciuciubabkę

W pułapkę wpaść — to nie grzech!

I w życiu się zdarzy pech:

do szczęścia się rwiesz przez świat wszczesz i wzdłuż,

a... szczęście jest... tuż!

Wielki przebój z filmu „ALLOTRIA”

PREMJERA JUTRO W SRODĘ

W KINOTEATRZE „SŁOŃCE”!

p 4276

KAZIMIERZ PLUCIŃSKI

## „Tak jest...”

NOWELA

1) Od pewnego czasu koledzy redakcyjni zauważyli, że redaktor Kazimierz Pietrzak ma zwyczaj mówienia „Tak jest”. Nie byłoby w tem nic dziwnego, bo ostatecznie któż z nas nie mówi „tak jest”, jeżeli chce stanowczo i zasadniczo przyznać rację rozmówcy. — Każdy mówi.

Nie, to, co było dziwne u redaktora Pietrzaka, to to, że widziano go, gdy idąc ulicą, nagle podnosił palec wskazujący na wysokość oka, i bez żadnego zewnętrznego powodu mówił: „Tak jest”. Miał przy tym skupiony wyraz twarzy, była w tym wyrazie troska, przezorność i jakby życzliwość dziadka, który daje wnukowi szereg starczych, monotonnych rad. Początkowo to „Tak jest” puszczano mimo uszu, nikt tam nie zwracał na to szczególnej uwagi. Niech sobie mówi, djabli z nim. Ale wreszcie, gdy przez miesiące i miesiące to „Tak jest” wracało w rozmowie ciągle, wybuchło nieoczekiwane na ulicy, zamrazało rozmowę w

punkcie najbardziej nieoczekiwanym, wystrzelało jak raca w szarzyźnie fajkowej konwersacji — zaczęli koledzy się niecierpliwie. Skąd on to ma?

Żona też, o, nie można powiedzieć, żeby była zachwycona tym nowym dziwnym zwyczajem męża. Ona się pyta, czy mu się podobało w kinie. — On mówi „Tak jest”. — No, to by jeszcze uszło. Ale ona pyta się: Kiedy, Kaziu, przyjdiesz na obiad? A on „Tak jest”. To już nie ma sensu. Albo ona powiada: Ciekawa jestem, czy kaganiec powie jutro ksiądz proboszcz, czy też ten młody, przystojny wikary? A on i tu „Tak jest”, i nic więcej. Oszałeć można. Żadnej wymiany myśli. Zupełnie, jakby był w gwiazdach, robi filozofa, i wogóle taki typ nie nadaje się na męża. Co ona lez przelała o to „Tak jest”. Tyle razy mu mówiła. A on, że nie, „uspokój się. Złotko, ale to nie, ja tylko tak. Nie, kiedy ja cię nie chcę gniewać. No, daj buzi”. Przez dwie godziny było dobrze, a potem znów wybuchło: przy podwieczorku. Ona pyta: chcesz kawy, czy wolisz herbatę? A on: „Tak jest”.

Drobna napozór sprawa, ale zaczęła przybierać rozmiary nieszczęścia. Coś trzeba było radzić. Przecież koledzy wyraźnie się z niego śmieją. Na ulicy, już zdaleka witają go okrzykiem

„Tak jest”, jak się masz? A on odpowiada: „Tak jest”. W końcu robią z niego idjotę.

Atmosfera domu stawała się niemożliwa. Służąca odchodziła jedna po drugiej: bo jak tu która wysiedzi, skoro na jej pytanie, czy ma sprzątnąć zaraz, czy może później — redaktor odpowiada „Tak jest”, i patrzy błędnie w dal.

Pani Kazimierzowa naprawdę już nie wiedziała, co zrobić. Kiedyś umyślnie wypita wieczorem całą maszynkę czarnej kawy, żeby nie spać w nocy i słuchać, czy on nie wymamrocze czego przez sen. Czasem jedno krótkie zdanie, a jakże pouczające. Niestety wysiłek nie opłacił się: wszystko, co usłyszała, były to cztery „Tak jest”, wypowiedziane przez sen z głębokim przekonaniem. Pierwsze o drugiej, drugie, nieco cichsze, o drugiej dwadzieścia, trzecie, jakby zdziwione o trzy kwadransie na piątą, a czwarte, najgłośniejsze i ledwie dosłyszalne o punkt szóstej (właśnie biła w jałdymnym pokoju).

Zupełnie nie wiedziała, co robić. We wróżki nie wierzyła, to jest właściwie w głębi duszy wierzyła, ale wstydziła się wobec swego spowiednika, który parokrotnie pouczał ją, że to nie jest źródło, gdzieby się można dowiedzieć czegoś pewnego.

## Skarb nabył 100 tysięcy ha lasów

Warszawa. (PAT.) Dnia 23 bm. została sfinalizowana transakcja nabycia na rzecz skarbu państwa przez dyrekcję naczelną lasów państwowych dóbr rzeplichowsko-chotyńskich od Jarosława Potockiego.

Dobra powyższe, położone w powiatach łuninieckim i baranowickim, mają powierzchnię około 105 tys. ha w jednym kompleksie leśnym. Nabyte one zostały za kwotę 9 milionów 100 tys. zł.

Dobra te były bardzo poważnie zadłużone. W związku z nabyciem tych dóbr przez skarbu państwa spłacono w drodze ugody przeważną część zadłużenia, przyczem przez zaliczenie na poczet ceny kupna uległy ściąganiu także i zaległości podatkowe skarbu państwa w kwocie, sięgającej niemal półtora miliona zł.

Przy Jarosławie Potockim pozostały w rezultacie tej transakcji po spłacie zobowiązań ziemie orne oraz parę nieruchomości miejskich. Lasy rzeplichowsko-chotyńskie wejdą w skład państwowego gospodarstwa leśnego i podległe będą dyrekcji lasów państwowych w Białowieży.

## Ladis już nie jest Kiepurą

Lwów. (PAT.) W sądzie okręgowym we Lwowie jako odwoławczym odbyła się rozprawa przeciwko Władysławowi Ladis-Kiepurze, znanemu śpiewakowi, który został przez sąd grodzki zaocznie skazany swego czasu na 50 zł grzywny za to, że przybywszy do Lwowa w nocy na 14 września b. r., w czasie próby ataku lotniczego, nie znalazłszy na dworcu taksówki, wyrzucił się obraźliwie pod adresem wojska, jako organizatora ataku lotniczego. Ladis-Kiepura stawiał się w sądzie osobiście. Przy ustalaniu generaljów okazało się, że oskarżony nie nazywa się Kiepura, gdyż zmienił nazwisko na Ladis. Wypiera się on wszelkiej winy i twierdzi, że nie miał zamiaru obrażać armji. Sąd po naradzie uniewinnił Ladisa od zarzutu obrazy armji, natomiast uznał go winnym obrazy władz administracyjnych i wyrok sądu grodzkiego utrzymał w mocy.

## Święta w Stanach Zjedn.

Nowy Jork. (Tel. wł.) Według jedynomyślnych relacyj pism amerykańskich tegoroczne święta Bożego Narodzenia były najradośniejsze po upływie kilku lat.

Wpłynęła na to przedewszystkiem ogólna poprawa gospodarstwa. Również niezwykle ruch panował na poczcie, dowodem czego przewiezienie z samego Nowego Jorku dwoma samolotami 6.500 kg podarków gwiazdkowych do Chicago i San Francisco.

Wobec sprzyjającej pogody panował również ożywiony ruch na kolejach i na szosach, co jednak w rezultacie przyniosło rekord wypadków. Do soboty popołudnia mianowicie liczba ofiar w ludziach osiągnęła cyfrę 350 osób, z czego 300 zginęło w katastrofach samochodowych, a 40 w pożarach, spowodowanych przez zapalenie się choinek.

Co tu robić? Dla zabicia czasu wzięła gazetę i na conajmniej pół godziny zatopiała się w lekturze drobnych ogłoszeń. Dla niej drobne ogłoszenia były taką lekturą, jak dla kogo innego nowe Poego: wietrzyła w nich świetnie zamaskowaną sensację.

Już przeczytała dział „Szukają posad”, przeleciała pobieżnie ogłoszenia matrymonjalne (coprawda cóż ją mogły obchodzić, skoro Kazimierz miewa się wcale dobrze z tą ślepą kiską, to nie groźnego) i zabrała się do lektury „różnych”. Nagle wzrok jej padł na małąki anonsik, mieszczący się między dużymi ogłoszeniami komorników sądowych o licytacjach starych mebli: „Odgadywacz myśli, odgaduje wszelkie najtajniejsze myśli, z dokładnością do jednej setnej, gwarancja na rok, za pomocą specjalnego aparatu, o kupno którego ubiegają się rządy czterech państw europejskich. Dla pp. dyrektorów banku znaczny rabat. Ceny najniższe. Łaskawe zgłoszenia, numer telefonu 115-00”.

Natychmiast zadzwoniła pod 115-00. Odgadywacz był osobiście przy telefonie, owszem, jest wolny, może zaraz przyjechać.

Po upływie kwadransu wchodził do salonu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Grudzień**  
**29**  
**Wtorek**

**Ważne numery telefonów:**  
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55  
Straż ogniowa: 19-57 30-50  
Policja: 42-21  
Poczt.: 15-60 i 23-35  
Postoje taksówek: Grunwaldzka 77-72; Rynek Jeż. 77-08; Klinika przy Polnej 74-02; Marsz. Focha (nar. Negolewskich) 77-82; Plac Świątkrz. 49-80; Zielona (nar. Strzeleckiej) 50-35; Rynek Wilecki 55-35; W. Garbary (nar. Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-23. Dekładny czas: 55-66.

**Wtorek** | **Środa**  
**KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI**  
Tomasza b. | Eugenjusza m.  
**KALENDARZ SŁOWIAŃSKI**  
Gosława bl. | Ludomiła

Słońca: wschód 8.03, zachód 15.46  
Długość dnia 7 godzin 43 minut  
Księżyca: wschód 17.41, zachód 8.43  
Faza: 1 dzień po pełni

**Pogrzeby**

Dziś: Śp. Marcellego Walkowiaka o godz. 13.30 ul. Łukaszczyka 2. — Śp. Franciszki z Barygów, Szczepaniakowej o godz. 14 ul. Strumykowa 3. — Śp. Franciszki z Kruszczyńskich Dziemba o godz. 14.30 z kaplicy cment. Farnego, ul. Grunwaldzka-Bukowska. — Śp. Henryka Suchowiaka o godz. 15 ul. Słowackiego 55. — Śp. Józefa Kołodziejczaka o godz. 15 z kaplicy szpitala miejskiego, ul. Kozia. — Śp. Marji Leokadii z Chrościńskich Komorowskiej o godz. 15 z kapl. cment. parafji Bożego Ciała.

**TEATR:**

**Teatr Wielki:** Dziś — „Rose-Marie”.  
**Teatr Polski:** Dziś — „Wielka miłość”.  
**Teatr Nowy:** Dziś — „Serca za drutem koleczastym”.

**Komunikat meteorologiczny**

Masy powietrza polarno - morskiego, które zalegały całą niemal Polskę, powodowały w całym kraju pogodę naogół pochmurną i mglistą z drobnymi opadami, przeważnie w postaci dżdży. Niewielkie przejaśnienia występowały na Wileńszczyźnie i Śląsku Cieszyńskim. Temperatura o godz. 14 wynosiła: — 1 st. w Lwowie, 0 st. w Tarnopolu i Łucku, 1 st. w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Łodzi, 2 st. w Wilnie i Bydgoszczy, 3 st. w Cieszynie i Pińsku, a 4 st. w Gdyni.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 29 bm.: W dalszym ciągu naogół chmurno i mglisto z przejaśnieniami, głównie na południu kraju. Nocą lekkie przymrozki, dniem temperatura w pobliżu zera. Slabe wiatry miejscowe.

**Burze nad Bałtykiem i w Alpach**

Berlin. (PAT.) Z wybrzeży wschodnich Bałtyku oraz z nad zatoki Botnickiej donoszą, że w dniach świątecznych szalały tam burze, połączone ze śniegiem i gradem. Komunikacja morska była bardzo utrudniona. Niektóre statki, które przed 6 dniami odpłynęły z Kłajpedy i Finlandji w kierunku Kilonji, nie przybyły dotychczas do miejsc przeznaczenia. Jeszcze w niedzielę mgła paraliżowała częściowo żeglugę. Dopiero wczoraj udało się przywrócić normalną komunikację. Niemiecki statek rybacki „Spitzbergen” osiadł na mieliźnie w pobliżu wyspy Amboe (Norwegia); załogę udało się uratować.

Z górzystej części Bawarii donoszą o gwałtownych burzach śnieżnych. Wczoraj zginęło dwóch alpinistów.

**Hołd Bydgoszczy dla śp. prof. Wyczółkowskiego**

Bydgoszcz. (PAT.) Zgon prof. Wyczółkowskiego dotknął Bydgoszcz w większym stopniu, niż resztę Polski. Zamieszkały w Gościeradzu pod Bydgoszczą prof. Wyczółkowski związany był szczególnie z miastem, które zawsze darzył swą szczerą sympatią. Bydgoszcz odda też należyty hołd pamięci wielkiego artysty.

Doczesne szczątki śp. prof. Wyczółkowskiego przybędą dziś wieczorem do Bydgoszczy i zostaną wystawione w miejscowej farze. Dnia 30 bm. po uroczystym nabożeństwie żałobnym oraz egzekwjach, które odprawi J. E. biskup gnieźnieński ks. Laubitz, trumna ze zwłokami zostanie wystawiona na Rynku Piłsudskiego, skąd po żałobnych przemówieniach przedstawicieli miasta i organizacji kulturalnych nastąpi eksportacja zwłok do granic miasta. Od granic miasta zwłoki przewiezione zostaną samochodem do Wtelna, gdzie zostaną złożone na wieczny spoczynek na parafjalnym cmentarzu, zgodnie z ostatnią wolą Zmarłego.

**Urządniczek pocztowy kradł dolary**

Tarnów. (PAT.) Wczoraj rano został aresztowany urzędnik pocztowy Ignacy Starzyk. Aresztowanie pozostaje w związku z częstymi kradzieżami listów amerykańskich, jakie zdarzały się ostatnio w drugim urzędzie pocztowym w Tarnowie, gdzie Starzyk jest urzędnikiem. Uwięzienie Starzyka zostało poprzedzone przez rewizję, podczas której znaleziono 42 dolary.

**Echa wielkiej katastrofy lotniczej**

Warszawa (PAT.) Katastrofa samolotu komunikacyjnego PLL „Lot” wydarzyła się o godz. 11.05 w pobliżu stacji Susiec, pod Rawą Ruską. Pasażerowie Łoś i Zimmerman ponieśli śmierć na miejscu. Załoga, pilot Jorikasa oraz Józef Fronca i pasażerowie inż. Czesław Krzyżkowski, wicedyrektor PLL „Lot”, Stefan Rynie- wicz, konsul R. P. w Rydze, pasażerka Alfreda Lyczkowska z Warszawy i Lubomir Kulczycki, urzędnik PKO odnieśli lekkie kontuzje. Pozostali pasażerowie Laura Chmielińska, żona urzędnika MSZ, dr. Tadeusz Piszczkowski, urzędnik MSZ, Józef Sieradzki, adwokat i Henryk Straszewski, urzędnik Ministerjum Przemysłu i Handlu pojechali dalej koleją.

Rannych pasażerów odstawiono do szpitala w Tomaszowie Lubelskim, gdzie udzielono im pierwszej pomocy. Przyczyna katastrofy nie jest dotąd ustalona.

Na miejsce wypadku wyjechała natychmiast komisja z PLL „Lot” z przedstawicielami biura kontroli statków powietrznych. Razem z komisją wyjechał na miejsce znany chirurg z Warszawy, dr. Levitoux.

Blizsze dane o przyczynach katastrofy podane zostaną, po ustaleniu faktów i śledztwa, przez komisję.

Samolot, który uległ katastrofie, wystartował miał normalnie o g. 8.30, lecz wylęciał z powodu złych warunków atmosferycznych półtorej godziny później, niż zwykle. Nastąpiło to po otrzymaniu zadowolających meldunków meteorologicznych z Warsza-

wy i innych stacyj o poprawie warunków atmosferycznych. Samolot pozostawał w stałej łączności radiowej ze stacją we Lwowie. Ostatni telegram z samolotu donosił o obmarzaniu steru. Przypuszcza się zatem, że powodem katastrofy mogło być obmarzanie aparatu.

Samolot utrzymywał komunikację na linii Warszawa — Lwów — Bukareszt.

**Wielki samolot pocztowy zaginął**

Los Angeles. (PAT.) Duże zaniepokojenie wywołuje brak wiadomości o samolocie pocztowym, który wyruszył z San Francisco do Los Angeles, zabierając pocztę i 9 pasażerów. Załoga samolotu składa się z trzech osób. W okręgu Bakersfield, ponad którym musiał przelecieć samolot, padają ulewne deszcze i wieją silne wiatry zachodnie. Jest to trzeci samolot, który ginie w górach nad wybrzeżem Oceanu Spokojnego w ciągu miesiąca grudnia.

**BOLEK i LOLEK**

z genialnym wesolkiem  
**ADOLFEM DYMŚĄ**

w podwójnej roli,  
to zabawa na „całego” —  
to niemiłkające salwy śmiechu!  
**DZIŚ WE WTOREK PORAZ OSTATNI NA EKRANIE KINA APOLLO**

**Kasjarze w spółdzielni**

Kradzieży dopuszczono się onegdaj w biurach niemieckiej spółdzielni rolniczej w Orchowie w pow. mogileńskim. Prawdopodobnie wystąpili tu rutynowani złodzieje kasowi. Wtargnęli do biur oknem, rozpruli kasę ogniotrwałą przy pomocy tak zwanego raka i skradli 6 tys. zł gotówki, oraz dwie fuzyje kalibru 12 i 16. Na doniesienie poszkodowanej spółki, policja wdrożyła pościg. (R-r).

**Nagły zgon**

Wczoraj rano zasiał nagle właściciel restauracji „Pod trzynastką” na Wielkich Garbarach 13, Julian Szyłke. Do chorego przywołano pogotowie ratunkowe (66-66), którego lekarz stwierdził zgon. Śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek udaru serca. (kl)

**Pokaz jazdy figurowej w Krynicy**

Krynica (PAT.) Na lodowisku krynickim odbył się piękny pokaz jazdy figurowej, której wykonawcami byli Erika Hornung i Dominik Schoenberger, mistrzowska para Wiednia. Szczególnie pięknie odtańczyła na lodzie p. Hornung walca z figurami, za który otrzymała aplauz publiczności i piękne kwiaty.

**Echa pożaru w podziemiach Berlina**

Berlin. (PAT.) Dopiero wczoraj nad ranem udało się ugasić ostatecznie wielki pożar w podziemnym tunelu kolei podmiejskiej, budowanej na Potsdammer Platz. Akcja ratunkowa doprowadziła w nocy o godz. 1.15 do odcięcia ośrodka pożaru od pozostałych instalacji i zabudowań. Wśród gryzącego dymu strażacy posuwali się następnie powoli dalszemi przejściami, tłumiąc z wysiłkiem wybuchające tu i owdzie płomienie.

Specjalna komisja śledcza ustaliła na razie, że ogień powstał w pobliżu posterunku sanitarnego, położonego na miejscu budowy, prawdopodobnie od nagrzanego nadmiernie pieca.

**Zapowiadamy szampańską premierę!**

Największe gwiazdy filmowe, o których dziś mówi cały świat

**RENATA MÜLLER - JENNY JUGO**  
**ADOLF WOHLBRUCK HEINZ RÜHMANN**  
w najnowszym i najpiękniejszym filmie:

**„ALLOTRIA”**

Film ten ze względu na arcywesołą treść, mistrzowską realizację **WILLY FORSTA**, cudowną muzykę, oszałamiające toalety pań, wytworność artystów, przebojowe piosenki, oraz przepych bogactwa i wystawy — prasa całego świata uznała jednomyślnie za najwspanialszą i najwytworniejszą komedię sezonu! Czytajcie entuzjastyczne głosy prasy całego świata! Wszystkie najwytworniejsze kina Londynu, Paryża, Wiednia, Budapesztu i innych wielkich stolic od kilku miesięcy grają z olbrzymim, oszałamiającym powodzeniem tę precudną, subtelną, wykwinną i nowoczesną komedię, a wszyscy z zachwytem powtarzają tajemnicze i fascynujące słowo: **„ALLOTRIA”**.

Z niebywałym zainteresowaniem oczekiwana szampańska premiera filmu **„ALLOTRIA”** już jutro, w środę, dnia 30 grudnia w kinoteatrze „Słońce”.

p 4277

**DAWNO OCZEKIWANY WIELKI PRZEBÓJ OPERETKOWY FRANCISZKA LEHARA SKOWRONEK**

z czarującą **MARTA EGGERTH** w roli tytułowej.  
ukaze się już jutro, w środę na ekranie kina Apollo.  
„SKOWRONEK” — realizacji Carola Lamacza jest nie tylko najpiękniejszą komedią muzyczną sezonu, ale zarazem i największym triumfem artystycznym genialnej śpiewaczki **MARTY EGGERTH**. Czarujący głos tej znakomitej artystki jest w filmie tym wprost niezrównany i wznoszący się ku szczytom największego kunsztu śpiewaczego.

Znakomity zespół aktorski: **LUCIE ENGLISH, HANS SOEHNKER, TIBOR von HALMAY, ALFRED NEUGEBAUER** oraz **FRITZ IMHOFF**, prezentuje nam najprzedszy **szampański humor i błyskotliwy dowcip**, rozśmieszając **WSZYSTKICH do niebywałych granic**.  
„SKOWRONEK” — to **najpiękniejsza symfonia śpiewu, muzyki i tańca** — to najwspanialszy film wszystkich czasów.  
p 4273

**Srebrne lisy w lesie**

Wilejka. (PAT.) Ostatnio, podczas polowań w pow. wilejskim, zdarzyły się wypadki, że myśliwi spotykali w lasach nieznaną na tych terenach zwierzynę, mianowicie srebrne lisy. Okazało się, że z jednej z ferm zwierząt futerkowych, znajdujących się w pow. wilejskim, przed paru laty uciekło kilka srebrnych lisów, które prawdopodobnie osiedliły się i rozmnożyły w okolicznych lasach.

**SPORT**

**Hokej na lodzie**

W turnieju o puchar Spenglera, rozgrywanym w Davos tamtejszy HC Davos zwyciężył po zaciętej walce w niedzielę berliński SSC. po przedłużeniu 3:1 (0:0, 0:0, 0:0, 3:1). Wszystkie bramki padły dopiero w przedłużeniu. Jedyną dla Niemców strzelił Jaehnecke, dla Szwajcarów bracia Cattini. Praski LTC zwyciężył Oxford 14:0 (5:0, 2:0, 7:0). (Tel. wł.)

**Lekka atletyka**

W New Orleans w Stanach Zjednoczonych odbył się przy udziale czolowych średnio- i długodystansowców amerykańskich bieg na 1 i 2 mile. Na jedną milę (1609 metrów) zwyciężył Archie San Romani po emocjonującej walce w czasie 4:14 przed Glen Cunninghamem, który, jak wiadomo, zajął drugie miejsce na igrzyskach berlińskich. W biegu na dwie mile wygrał nieznanymi szerszemu ogółowi Vyne Ridecut z Teksasu w czasie 9:03 przed Donaldem Lashem. (Tel. wł.)

Mistrzostwo Stanów Zjednoczonych w biegu na 30 kilometrów zdobył w Cincinnati Pat Dengis, przebijając dystans w nowym czasie rekordowym 1 g. 45:44. (Tel. wł.)

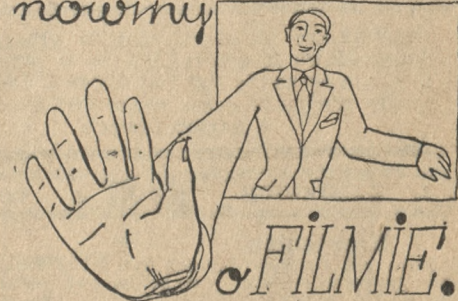
**TEATR**

**Z Teatru Wielkiego**

Dzisiaj z powodu choroby jednego z artystów, zamiast zapowiedzianej „Marji”, wystawiona zostanie operetka „Rose-Marie”. Ceny popularne od 0,60 do 2,50 zł.

**KULĄ W PŁOT**

**nowiny**



Dawniej, jak wiemy, Film był szary i niemy I płaski.

Za tę szarość, jak wiemy o tem, I za tę swoją niemotę Zbierał oklaski.

Aż nagle film się stał rozgadany, Rozśpiewany i rozwrzeszczany I kolorowy. I wszyscy się barwą zachwycali I piękny język podziwiali Wyleczonego niemowy.

A teraz sensacyjna nowina: Już się film z ekranu wypina Wypukły, Kopie i wali, że nie dasz wiary, — Bacząc, by ci się okulary Nie stłukiły.

Lecz cała plastyka na cóż się przyda! Cóż w tem, czy płaska czy okrągła

lyda, Cóż wtem, że pulchne girlaski Z ekranu wypinają ludyki? Płytki film pozostanie płytkim I płaskim — film banalny i płaski.

ARTUR MARYA.

## W teatrzyku Ku-Ku

A więc mamy nowy teatr. Niewiele zajmuje miejsca, choć ma wielki personel aktorski; mieści się w sali kolumnowej Pałacu Działyńskich i w kilku pudłach. Nazywa się „Ku-Ku”, pewnie dlatego, że aktorzy, jak kukulka w zegarze, wyskakują z ukrycia tylko na czas przedstawienia, a potem znów wracają do skrzyń.

Ponieważ z żadnym aktorem nie można przeprowadzić wywiadu, zwracamy się wprost do dyrektora teatrzyku, prof. Dołżyckiego, który z wielkim zapałem nową artystyczną placówką organizuje i własnymi rękami całą chyba kopę aktorów - kukulek stworzył.

— Teatrzyk „Ku-Ku” ród swój wie dzie od dawnych szopek poznańskich — opowiada prof. Dołżycki. — Brałem udział w organizowaniu ich kilku, a jako pamiętka po tych imprezach pozostało mi sporo, własnymi rękami sfabrykowanych kukulek. Ale w tym roku nie zanosiło się jakoś na „szopkę”. Myślę o satyrycznej, politycznej szopce, jakie dawniej bywały. Kukły leżą bezczynnie. Aż spotkałem się w kawiarni z p. S. Płonką-Fiszerelem, artystą dramatycznym. Rozgadaliśmy się o szopkach, o dawnych jasełkach. Z tej rozmowy wykuła się myśl zorganizowania kukielkowego teatrzyku dla dzieci i rozpoczęcia jego przedstawień widowiskiem jasełkowym. Zabrałiśmy się wspólnie do roboty. Ja wziąłem na siebie sfabrykowanie kukulek, p. Fiszera podjął się organizacji samego przedstawienia, t. j. zdobycia tekstu, skompletowania zespołu do poruszania kukielkami, mówienia tekstów itd.

— W dotychczasowych szopkach — ciągnie prof. Dołżycki — używaliśmy kukulek o nieruchomym korpusie, osadzonych na kijku. Kukielka taka porusza się sztywno, może tylko machać rękami, pochylać się — słowem ma ruchy bardzo ograniczone. Tymczasem zagranicą — specjalnie w Czechach i w Niemczech — używane są ostatnio kukielki typu bi-ba-bo, nakładane na rękę, jak rękawiczka. Są one dużo ruchliwsze i bardziej giętkie, mogą wykonywać ruchy skomplikowane, przez co mają dużo więcej wyrazu i plastyki. Nadają się szczególnie do scenek komicznych.

Prof. Dołżycki ulepszył używany zazwyczaj typ kukulek, upraszczając jednocześnie ich produkcję. Ulepszenie polega na usztywnieniu ramion i pleców kukły, przez co nie sprawia ona wrażenia ulomnej, trzyma się prosto. Uproszczeniem jest znormalizowanie niejako kształtów głowy. Wszystkie głowy utoczone są według jednego szablonu i wykonać je może każdy tokarz. Charakter nadaje kukłom rysunek przyklejonego nosa, peruka, względnie nakrycie głowy, oraz namalowane oczy i usta. Takie rozwiązanie ułatwia bardzo produkcję kukulek i, umożliwiając ich powstawanie bez udziału artystów, specjalistów, spopularyzuje zapewne teatrzyki kukielkowe na prowincji. Gdy ma się głowy

## Krwawy wieczór wigilijny

Dwaj bracia wymordowali z zemsty 5 osób

W ilno. (Tel. wł.) We wsi Czyżuny, gmina Olkienicka, na tle zemsty za przegrany proces zamordowani zostali w czasie, gdy siedzieli przy wieczerzy wigilijnej Jan Czerniawski, Józef Woronowicz, Wincenty i Sylwester

Dziendzielewiczowie, oraz Maciej Duduś, Okropnej rzezi dokonali dwaj bracia Jankowscy, którzy włamali się do domu i ofiary swe wystrzelali rewolwerami. Zbrodniarze zbiegli na Litwę, gdzie mają podobno krewnych.

## Katastrofalny wybuch w kanałach

Siedem osób zginęło, piętnaście osób odniosło rany

Rzym. (Tel. wł.) Katastrofalny wybuch gazów podziemnych wydarzył się w poniedziałek w miasteczku Varese w północnych Włoszech. Eksplozja nastąpiła w południe, w chwili najbardziej ożywionego ruchu, w miejscu, gdzie zbiegają się główne rury sieci kanalizacyjnej.

Wybuch spowodowany został przez gazy, które nagromadziły się w kana-

le. Z niebывалą siłą gazy rozerwały na znacznej przestrzeni chodnik. Kawalki rozerwanych płyt, kamieni i stopy gruzów leżą wokół.

Według dotychczasowych doniesień, siedem osób poniosło śmierć, piętnaście osób jest ciężko rannych. Detonacja, która słyszana była w całym mieście, wywołała wśród ludności ogólną panikę.

## RECENZJE KINOWE

**Kino „Metropolis”** na ostatnim niedzielnym specjalnym seansie popołudniowym wyświetlano film amerykański p. t. „Tu rządzi humor”. Wesola amerykańska rewja, w której niepoślednią rolę grają dwaj znani nam dobrze wesolkiwie Flip i Flap (Stan Laurel i Oliver Hardy). Gierki, mimika i gesty Flipa i Flapa zawsze na widowni znajdują żywy oddźwięk w postaci żywiołowych wybuchów śmiechu. (Sza.)

**Kino „Gwiazda”** wyświetla film pod tyt. „Ada to nie wypada”. Nie wiem dlaczego w świecie zarówno filmowym, jak i teatralnym w Polsce, określenie „komedia” oznacza wyższą rangę, niż „farsa”. Myślę, że dobra farsa warta jest więcej od kiepskiej komedii i że „Ada to nie wypada” jest właśnie bardzo dobrą farsą. Ubawić się można i uśmieć coniemiarą, a że perypetje samowolnego urwipolcia-pensjonarki niezbyt są prawdopodobne, to farsie bynajmniej nie szkodzi. W rolach głównych prawdziwe wybuchy śmiechu

kukiel, nietrudno już jest ubrać je odpowiednio.

W przedstawieniach więc teatrzyku „Ku-Ku” uczestniczą dwa rodzaje kukiel: sztywne i ruchome. Role podzielono pomiędzy nimi tak, że kukły sztywne odgrywają obrzędową część jasełek, bi-ba-bo zaś — intermedje wesołe, aktualne i polityczne.

W poniedziałek odbyła się premiera kukielkowej szopki. Tekst do niej napisali prof. Szczerbowski i S. Drewnicz.

Występują więc na scenę tradycyjne figury jasełkowe z królem Herodem, Diabłem, Żydem i Trzema Królami na czele. Do żłobka przychodzi gromadka polskich Pastuszków, zjawia się poznańska Bamberka, polski Marynarz przynosi Jezuskowi naszą morską banderę, Powstaniec wielkopolski hula przed Dzieciątkiem składą. Teksty napisane są gładkim rymem, mają w sobie myśli piękne, patriotyczne, pod-

niecą: L. Niemirzanka, Fertner, Gierasieński, Junosza-Stępowski, Zabczyński i in. (ver.)

**Kino „Gloria”** wyświetla film pod tyt. „Jadzia”. Bardzo zabawnie i pomysłowo rozwinięty jest tu konflikt rywalizacji dwu konkurencyjnych firm, wyrabiających rakietki tenisowe. Właściciele tych firm mają dzieci, oczywiście, jedni — syna, drudzy — córkę. Młoda para, wciągnięta do firmowej rywalizacji, znajduje jednak szybko drogę do porozumienia. — Łączą się firmy i kojarzy małżeństwo. W rolach głównych widzimy znanych polskich aktorów scenicznych i filmowych z Cwiklińską, Smosarską, Zniczem i Zabczyńskim na czele. (ver.)

**Kino „Renaissance”** wyświetla film amerykański p. t. „General Sutter”. Gen. Sutter odegrał przed około 100 laty rolę w historii Stanów Zjednoczonych Ameryki, a szczególnie w dziele przyłączenia Kalifornii do Stanów Zjednoczonych. Treścią filmu są walki, prace i wysiłki gen. Suttera, przedsięwzięte w celu przyłączenia Kalifornii do Stanów Zjednoczonych

nosie. Figurki ładnie i starannie są ubrane. Nie brak też jest efektów świetlnych i gromów z błyskawicami. Słowem — widowisko bardzo się dzieciom może podobać i wrażeń dać im dużo.

A ponieważ przedstawienie teatrzyku kukielkowego zobaczyć chcą nie tylko dzieci, lecz i dorośli, wprowadza się dwa rodzaje intermedjów. Dla dzieci będą to zabawne scenki między Kacperkami. Dla dorosłych — trochę satyry, aktualnych wierszyków, aluzyj i dowcipów. Postaciami intermedjów są m. in. dwie Przekupki, wiodące dyskusję o wyborach, gazeciarz, dwóch przyjaciół: Antek i KanteK, wreszcie Dziad, wyśpiewujący bardzo aktualną, satyryczną pieśń dziadowską.

Pierwsze przedstawienie kukulek bardzo się udało. Chyba teatrzyk „Ku-Ku” nie skończy swej egzystencji na tej szopce i przemieni się znów w stałą instytucję. (t. kr.)

i zagospodarowania jej. Film jest interesujący, wyreżyserowano go dobrze. W rolach głównych Edward Arnold, śliczna Binnie Barnes i Lee Tracy. (Sza.)

**Kino „Sfinks”** wyświetla film polski p. tyt. „Pod Twoją Obroną”. Jeden z dawniejszych filmów polskich, który zyskał sobie duży rozgłos przez swoją piękną prostotę i bezpretensjonalność. Jego treścią jest historia cudownego uzdrowienia lotnika-kaleki na Jasnej Górze. W rolach głównych Marja Bogda i Brodzisz. (Sza.)

**Kino „Teęza-Wilda”** wyświetla film amerykański p. t. „Złotowłosa brzdąc”. Film z Shirley Temple. Wszystko więc jest na to, by mała uroczą gwiazda mogła zajaśnieć w pełnym blasku swego talentu. Tym razem mała Shirley jest bohaterką miłej, pogodnej, wcale niesentimentalnej historyjki, pysznie wyreżyserowanej przez Irvinga Cummingsa i dobrze zagraniej ze współudziałem Rochelle Hudson i John Boles'a. (Sza.)

## GIĘŁDA WARSZAWSKA

z dnia 28. grudnia 1936 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89.20	89.38	89.02
Berlin	212.36	212.78	211.94
Gdańsk	100.—	100.20	99.80
Amsterdam	289.60	290.30	288.90
Kopenhaga	115.90	116.19	115.61
Londyn	25.96	26.03	25.89
Nowy Jork czek	5.28 1/2	5.29 1/2	5.27
Nowy Jork kabel	5.28 1/2	5.29 1/2	5.27 1/2
Oslo	130.45	130.78	130.12
Paryż	24.69	24.75	24.63
Praga	18.58	18.63	18.53
Sztokholm	133.85	134.18	133.52
Zurych	121.55	121.85	121.25
Wiedeń	—	99.20	98.80
Medjolan	27.85	27.95	27.75
Helsinki	—	11.49	11.43
Montreal	—	5.29 1/2	5.26 1/2

Tendencja słabsza.

### Waluty:

	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89.38	88.95
Dolary amerykańskie	5.29	5.26 1/2
Dolary kanad.	5.28 1/2	5.26
Florency holenderskie	290.30	288.60
Franki francuskie	24.75	24.61
Franki szwajcarskie	21.85	21.05
Funtki angielskie	26.03	25.87
Guldny gdańskie	100.20	99.80
Korony czeskie	17.60	17.20
Korony duńskie	116.19	115.35
Korony norweskie	130.78	129.80
Liry włoskie	25.20	24.70
Marki niemieckie	123.—	118.—
Marki niem. srebrne	132.—	127.—
Szylingi austrj.	97.—	96.—

### Obligacje i papiery wartościowe:

3% poz. inwestycyjna I-sza em.	65.75
3% poz. inwestycyjna II-ga em.	65.—
4% poz. konsolidacyjna	50.75
6% poz. dolarowa	62.—
4% poz. promiowa dolarowa	46.75
7% poz. stabiliz.	440.—
kupon	102.27
4 1/2% P. Z. K. serja L.	44.—
4 1/2% P. Z. K. serja K.	45.—
4 1/2% ziemskie serja 5	48.—

Tendencja dla pożyczek nieco słabsza, dla listów nieco mocniejsza.

### Akcje w zlocie:

Bank Polski	106.—
Bank Handlowy	40.—
Cukier	28.—
Lilpop	13.25
Ostrowiec serja B.	25.25
Starachowice	32.75

Tendencja nieco słabsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

## OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

### 1. KAMIENICE

**Kamienica**  
4 piętrowa z 2, 3, 4 komf. miesz. blisko centrum miasta, czynsz roczny 29 300, z wpłatą 225 tys. sprzedam korzystnie. Upraszam zgłoszenia reflektantów Kurjer Poznański zdg 51 501

**Kupię parcelę**  
w centrum. Zgłoszenia z podaniem ceny, od właścicieli Kurjer Poznański zdg 51 504

**Wille**  
trzymieszkańcowa, niewykończona sprzedam, 15 minut Starego Rynku, gotówka 24.000. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 521

**Parcelę**  
Solacz zdrowo, wysoko położona korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 510

**Kamienicę**  
w Poznaniu, dochód roczny 3 300 zł sprzedam. Cena 28 000. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 509

### 4. OSOBISTE

Na Sylwestra — Pączki domowe poleca  
**Łowiczanka**  
Aleje Marcinkowskiego 21, telef. 25-33 dr 4053

### 7. SPRZEDAŻE

**Rzeźnictwo**  
na sprzedaż z mieszkaniem, warsztatem i stajnią. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 487

**Skład**  
towarów krótkich, przedmieście Poznania z dwupokojowym mieszkaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 500

**Kolonjałkę**  
mieszkaniem pewna egzystencja korzystnie. Adres Kurjer Poznański zdg 51 495

### Sklep

wyrobów tytoniowych w Poznaniu z prawem hurtowania do sprzedania. Zgłoszenia powyższych reflektantów do Kurjera Poznańskiego zdg 51 519

### Skład

delikatosew towarów spożywczych zaprowadzony ruchliwej ulicy centrum do sprzedania. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 51 153

### 23. ROZMAITE

**Wizytówki**  
setka złotego. — Ekspresdruk. Grudnia 5 dr 1 306

**Księgi**  
zakładam. Zgłoszenia do 7-go. — Kurjer Poznański zdg 51 509

**Znana Adarelli przepowiada**  
z kart Braminów - ręki. Przyjmuje do 9 wieczór Podgórna 13 mieszkanie 10 front. p 4272

### 26. SZUK. POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

### a) Służba domowa

**Kucharka**  
i bufetowa szukają posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 344

**Młoda**  
inteligentna, nawskroś ucziwa dziewczyna z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 480

**Panienska**  
szuka posady do obsługi gości do prywatnej jadalni. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 482

**Kuchmistrz**  
poleca się na uroczystości, przyjmie stałą lub przejściową pracę miejscową obojętna, skromnych wymagań. Poznań, św. Marcin 62, m. 13. zdg 51 400

### Kucharka

samodzielną szuka posady od 1. lub 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 530

### b) Inni

**Szofer**  
dzielny zawodowiec, żonaty, zmienił posadę, dobre polecenia. Oferty Kurjer Poznański ng 22 089

**Zaufana**  
miła osoba, średni wiek szuka zajęcia inteligentnym domu samotnej osoby. Może zastąpić małym dzieciom matkę. Doskonale niemiecki. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 245

**Ogrodnik**  
9 lat praktyki, przyjmie posadę od 1. 1. 37. r. najchętniej na majątku lub przy willi. Oferty Kurjer Poznański zdg 51 243

**Technik**  
budowlany poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 50 696

### 27. WOLNE MIEJSCA

**Pielęgniarka**  
potrzebna od zaraz do niemowlęcia na prowincji. Zgłoszenia w wtorek, Aleje Marcinkowskiego 7, I ptr., m. 6, od godz. 10-tej do 1-szej przed południem. zdg 51 288

**Administrators**  
potrzebny od 1. 7. 1937 na dwuliczkowej ca. 3 000 morg. Zgłoszenia wraz referencjami i odpisami świadectw nadesłać do Kurjera Poznańskiego zdg 50 547

### 29. ROZRYWKA

**„Pod Twoją obronę”**  
Polskie najszlachetniejsze arcydzieło. zdr 51 300

**Kino teatr „Sfinks”**  
**„Kapelusz”**  
modnie przefazonowany odwieczny, zastąpi nowy. Tanie kapelusze na składzie. Wytwórnia Kapeluszy męskich, damskich. 27-go Grudnia 2, podwórze, zdr 44 482

## Przedpłata

na miesiąc grudzień 1936 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20 w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

## Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami potocznie 200 gr. wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do g 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45 większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.): słowo nagłówk. (tłusto) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek n. natryc, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200.149.